

Agnieszka Jankowska  
Uniwersytet Szczeciński

## NAUCZYCIEL (NIE)GODNY ZAUFANIA

### Wprowadzenie

W drugiej dekadzie XXI wieku, niezmiennie od półwiecza, efektem działań podejmowanych w ramach szeroko rozumianej edukacji ma być wszechstronnie rozwinięty człowiek, to znaczy osoba przystosowana do życia w warunkach szybko zmieniającego się świata<sup>1</sup>. W procesie dochodzenia do tak sformułowanego celu edukacji strategiczną rolę pełni nauczyciel, który m.in. odpowiada za konstruowanie optymalnych warunków efektywnej realizacji procesu nauczania – uczenia się. Istotną „okolicznością” sprzyjającą wspieraniu zinstytucjonalizowanego procesu nauczania i wychowania jest „klimat wzajemnego zaufania, otwartości i prawdy w komunikacji w klasie szkolnej”<sup>2</sup>.

Na związek między zaufaniem a efektywnością nauczania wskazują m.in. M. Szcześniak i G. Rondón. Autorki, przytaczając wyniki badań amerykańskich naukowców, podkreślają, że „kluczem do efektywności nauczania i osiągnięcia najlepszych wyników w pracy wychowawczej jest umiejętność podchodzenia do uczniów z szacunkiem i zaufaniem”<sup>3</sup>. M. Nyczaj-Draż, konkludując wyniki swoich badań, twierdzi, że bodźcem do uczenia się nie jest ani program, ani metody, lecz nauczyciel, ale tylko taki, „który interesuje się uczniem, dąży do nawiązania z nim różnorodnych kontaktów, angażuje się emocjonalnie w to, co robi, jest odpowiedzialny, liczy się z indywidualnością dziecka, posiada zdolność do empatii oraz tzw. takt pedagogiczny. Nauczyciel taki (...) wyzwala w uczniach chęć utrzymywania z nim kontaktów, zaufanie, otwartość przeżyciową, czyli to wszystko, co tworzy niezbędny mikroklimat i co ułatwia dialog”<sup>4</sup>.

Czym zatem jest owo zaufanie, którego rolę w szeroko pojętych relacjach międzyludzkich eksponuje współczesna literatura filozoficzna, psychologiczna,

---

<sup>1</sup> C. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 2009, s. 40.

<sup>2</sup> B. Śliwowski, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, wyd. 8, Kraków 2010, s. 162.

<sup>3</sup> M. Szcześniak, G. Rondón, *Na fundamencie zaufania*, „Psychologia w Szkole” 2012, nr 4, s. 90-91.

<sup>4</sup> M. Nyczaj-Draż, *Nauczyciel w oczekiwaniach i doświadczeniach pierwszoklasistów*, [w:] *Pytania o edukację*, red. D. Waloszek, Zielona Góra 2003, s. 38.

socjologiczna, pedagogiczna?<sup>5</sup> P. Sztompka<sup>6</sup> definiuje zaufanie jako zakład podejmowany na temat niepewnych, przyszłych działań innych ludzi, składający się z dwóch elementów: przekonania i jego wyrażenia w praktyce. L.W. Zacher zwraca uwagę, że „zaufanie to **proces** (budowanie zaufania, narastanie sprzyjających warunków i cech) oraz jego «produkt», czyli określony **stan** zaufania. (...) Zaufanie jest często definiowane jako **relacja**, której cechą jest oczekiwanie zachowania partnera zgodnego z normami i wartościami kulturowymi w danym społeczeństwie, czy lepiej – w danym miejscu i czasie”<sup>7</sup>. Autor podkreśla, że zaufanie to „przeświadczenie (inaczej: przyjęcie założenia), że partner (strona, inny) nie złamie – w danej relacji – zasad moralnych (np. uczciwości), norm społecznych i kulturowych (solidności i prawdomówności) oraz prawa (nie dopuści do przestępstwa). Można też dodać tu zasady równorzędnego traktowania, równoprawności, dyskrecji, lojalności”<sup>8</sup>.

### (Z)budować zaufanie w szkole

Podstawy zaufania w ogóle budowane są w procesie socjalizacji i wychowania<sup>9</sup>, wysoki zaś stopień zaufania „jest wynikiem długotrwałego procesu uczenia się, wspieranego odpowiednią i aktywną postawą dorosłych”<sup>10</sup>. Jaką zatem rolę w procesie budowania zaufania odgrywa szkoła jako organizacja oraz nauczyciele jako postacie kluczowe dla wspierania procesu uczenia się?

E. Erikson<sup>11</sup> w swojej teorii rozwoju psychospołecznego wskazuje, że już w pierwszej fazie rozwoju człowiek uczy się zaufania do otoczenia i do samego siebie. Na skutek działań opiekuńczych rodziców/osób znaczących kształtuje się podstawowa ufność bądź nieufność dziecka do otoczenia. Nie jest to jednak problem rozwiązany raz na zawsze w pierwszym roku życia, lecz pojawia się on w każdym kolejnym stadium rozwoju. A zatem jeszcze wielokrotnie w ciągu życia pojawiają się szanse zbudowania i niebezpieczeństwa utraty zaufania. Świadomi tych możliwości nauczyciele, podejmując trud wzbudzenia w dziecku zaufania, mogą przyczynić się do przezwyciężenia przez nie pierwotnej nieufności.

W wieku przedszkolnym zaufanie jest przede wszystkim wynikiem współpracy rodziców i nauczycieli. Dorosli ci dbają o tworzenie bezpiecznego dla dziecka środowiska, w którym dzieci mogą rozwijać umiejętności radzenia sobie z obecnymi i przyszłymi

<sup>5</sup> Zob. J. Bukowski, *Zarys filozofii spotkania*, Kraków 1987; E. Podrez, *Aksjologiczne i normatywne aspekty zaufania*, „Prakseologia” 2003, nr 143, s. 87-98; J. Danilewska, *Dialog edukacyjny – warunek pierwszy: zaufanie*, [w:] *U podstaw dialogu o edukacji*, red. A. Karpińska, Białystok 2003, s. 19-30; P. Walczak, *Wychowanie jako spotkanie*, Kraków 2007; E.M. Uslaner, *Zaufanie strategiczne i zaufanie normatywne*, [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Kraków 2008, s. 181-223; M. Dudzikowa, *Erozja kapitału społecznego w szkole w kulturze nieufności*, [w:] *Wychowanie. Pojęcia, procesy, konteksty*, t. 4, red. M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak, Gdańsk 2008, s. 205-262; M. Jagiełło, *Spotkania, które zmieniają. O spotkaniu jako kategorii pedagogicznej i wydarzeniu wychowującym na drodze życia*, Kraków 2012; M. Czerepaniak-Walczak, *Kryzys zaufania do wychowania czy do instytucji wychowawczych?*, [w:] *Między negacją a afirmacją – czy kryzys oddziaływań pedagogicznych?*, red. J. Rutkowiak, D. Wajsprych, Kraków 2012, s. 13-26.

<sup>6</sup> P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 69-71.

<sup>7</sup> L.W. Zacher, *Erozja zaufania jako nowe wyzwanie wychowawczo-edukacyjne*, [w:] *U podstaw dialogu o edukacji*, red. A. Karpińska, Białystok 2003, s. 33.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 35.

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> W.E. Blatz, [za:] M. Szcześniak, G. Rondón, op. cit., s. 87.

<sup>11</sup> E. Erikson, *Dopełniony cykl życia*, Gliwice 2012.

trudnościami życiowymi. Wspierając proces uczenia się, „wychowawcy powinni starać się poznać motywację dzieci i zrozumieć ich wcześniejsze doświadczenia, stworzyć środowisko bogate w wyzwania, w którym dzieci będą mogły stopniowo odkrywać własne zdolności i talenty. W takich warunkach będą one budować zaufanie i do siebie, i do otoczenia”<sup>12</sup>.

A.S. Bryk i B.L. Schneider<sup>13</sup> podkreślają, że w wieku szkolnym dla rozwoju zaufania u dzieci duże znaczenie ma relacja nauczyciel – uczeń. Pokonując kolejne etapy edukacyjne, dziecko staje się coraz bardziej odpowiedzialne za swoje postępy i zaczyna rozumieć, że są one efektem współpracy z nauczycielem. W ten sposób nauczyciele wzmacniają zaufanie uczniów, dzieląc się z nimi własną wiedzą i umiejętnościami, dając im poczucie osobistego i intelektualnego bezpieczeństwa. Uczniowie, którzy czują się szanowani przez swoich nauczycieli, znacznie chętniej uczestniczą we wszechstronnym rozwoju samego siebie.

Amerykański psycholog Charles R. Synder twierdzi, że „dziecko uczy się ufać innym, gdy dostrzega, że nauczyciele szczerze chcą jego dobra. Dlatego ważne jest, aby dzieci odczuwały emocjonalną bliskość swoich wychowawców i miały poczucie, że są przez nich szanowane. Szczególnie nastolatki cenią tych pedagogów, którzy okazują im zaufanie. Natomiast gdy wychowawcy są niekonsekwentni lub odnoszą się do uczniów z ironią, ci tracą do nich zaufanie, ponieważ czują, że ich godność została w jakiś sposób naruszona. Wówczas nie są w stanie «wykorzystywać» nauczycieli jako wiarygodnych źródeł wiedzy. Jeśli koncentrują się bardziej na problemach w relacjach z nauczycielami niż na treściach przez nich przekazywanych, to można się spodziewać, że nie tylko sami nie będą się uczyć, ale też będą przeszkadzać w nauce innym”<sup>14</sup>.

W literaturze przedmiotu obszernie prezentowane są badania<sup>15</sup> potwierdzające, że w pierwszych latach nauki w szkole dzieci mają bezwzględnie pozytywny obraz nauczyciela. M. Nyczaj-Draż<sup>16</sup> podkreśla, że pierwszoklasiści wierzą swojemu nauczycielowi, podziwiają jego wiedzę, ufają mu, są do niego szczerze przywiązani. Badania P. Harris<sup>17</sup> pokazują zaś, że we wczesnych latach życia wierzymy bezgranicznie swoim najbliższym, natomiast w późniejszych fazach rozwoju zaczynamy obdarzać zaufaniem osoby, które wykazują się rzetelną wiedzą. Jeśli zatem nauczyciel potrafi nawiązać autentyczną, opartą na szacunku relację z wychowankiem, ten zapewne obdarzy go dużym zaufaniem.

W miarę upływu lat spędzonych przez uczniów w szkole ich ufność do nauczycieli maleje. Najbardziej widoczne jest to na etapie przejścia ze szkoły podstawowej do gimnazjum. To wtedy uczniowie dostrzegają, że wychowawcy nie szanują ich prywatności, nie zawsze wywiązują się z obietnic i zawodzą pokładane w nich oczekiwania<sup>18</sup>.

<sup>12</sup> M. Szcześniak, G. Rondón, op. cit., s. 87.

<sup>13</sup> A.S. Bryk, B.L. Schneider, [za:] M. Szcześniak, G. Rondón, op. cit., s. 87-88.

<sup>14</sup> Ch.R. Synder, [za:] M. Szcześniak, G. Rondón, op. cit., s. 88.

<sup>15</sup> J. Štefanovič, *Psychologia wzajemnych kontaktów nauczycieli i uczniów*, Warszawa 1976; M. Gilly, *Nauczyciel – uczeń. Role instytucjonalne a reprezentacje*, Warszawa 1987; A. Kargulowa, *Dlaczego dzieci nie lubią szkoły?*, Warszawa 1991; M. Kielar-Turska, *Obraz szkoły i nauczyciela u dzieci sześć- i dziesięcioletnich*, [w:] *Problemy psychodydaktyki nauczania początkowego*, red. M. Przetacznik-Gierowska, Warszawa 1992, s. 66-86; A. Janowski, *Uczeń w teatrze życia szkolnego*, wyd. 3, Warszawa 1998; i in.

<sup>16</sup> M. Nyczaj-Draż, op. cit., s. 36.

<sup>17</sup> P. Harris, [za:] M. Szcześniak, G. Rondón, op. cit., s. 89.

<sup>18</sup> M.W. Kowalski, M. Jasiński, *Prawa ucznia w szkole*, Warszawa 2006, s. 34-36.

M.A. Jaasma i R.J. Koper zauważają, że „regularny kontakt z nauczycielami, zwłaszcza w sytuacjach nieformalnych, pozytywnie wpływa na zaufanie uczniów i ich motywację do uczenia się konkretnych przedmiotów”<sup>19</sup>. Do podobnych wniosków dochodzi M. Groenwald, wskazując, że aby „podtrzymać zaufanie, potrzebna jest wzajemność, czyli budowane każdego dnia odwzajemnione zaufanie uczniów i nauczycieli”<sup>20</sup>. A. Denst-Sadura wskazuje zaś na otwartość i zainteresowanie sytuacją, jako postawy sprzyjające budowaniu zaufania uczniów do nauczycieli. Chcąc podjąć trud budowania takich relacji, nauczyciel powinien swoją osobistą koncepcję nauczania i wychowania tworzyć w oparciu o następujące działania: zaciekawienie zamiast ciekawości, otwartość, sprawiedliwość, oddanie inicjatywy uczniom, rozmawianie, osłabianie kontroli, mediowanie<sup>21</sup>.

Mimo licznie opisanych w literaturze kwestii budowania zaufania w szkole i nadrzędnej w tym procesie roli nauczyciela, badania naukowe wykazują, że „brak zaufania do szkoły i nauczycieli jest uderzający”<sup>22</sup> i rośnie wraz z wiekiem uczniów. W raporcie *Młodzi 2011*<sup>23</sup> autorzy wskazują, że 14-latki deklarują zaufanie do innych ludzi w 58%, a dorośli Polacy już tylko w 25%.

Czy zatem nauczyciel, który powinien utrzymywać w klasie porządek, nauczać, tłumaczyć trudne rzeczy, interesująco prowadzić zajęcia, być sprawiedliwym i przyjaznym (oczekiwania 12-latków wobec nauczycieli deklarowane w badaniach R. Nasha<sup>24</sup>) wzbudza zaufanie uczniów? Czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu, uczniowie ufają nauczycielom i jak to się ma do zaufania wobec innych ludzi? Wreszcie, w czym przejawia się zaufanie/brak zaufania w relacjach nauczyciel – uczeń i jak ważne jest dla uczniów zaufanie do nauczycieli? Próbę udzielenia odpowiedzi na tak postawione pytania uczynię przedmiotem dalszych moich rozważań.

## Uczniowie o zaufaniu do nauczycieli

W czerwcu 2013 r. przeprowadziłam badania<sup>25</sup> wśród uczniów trzecich klas jednego z gryfickich gimnazjów, uznając, że młodzież kończąca 3. etap edukacyjny ma doświadczenie i potrafi na jego podstawie ocenić jakość relacji nauczyciel – uczeń opartej na zaufaniu.

Chcąc poznać deklaracje gimnazjalistów dotyczące ich zaufania do nauczycieli, zapytałam najpierw badanych uczniów, jak rozumieją samo pojęcie „zaufanie”. Analiza wyników badań ujawniła, że uczniowie kończący gimnazjum pojmują zaufanie jako możliwość podzielenia się z kimś swoimi problemami i radościami z jednoczesną pewnością, że osoba ta nikomu nie powtórzy tych treści. Zaufanie to przekonanie, że tajemnica zostanie dochowana. To także przeświadczenie, że zaufana osoba okaże

<sup>19</sup> M.A. Jaasma, R.J. Koper, [za:] M. Szcześniak, G. Rondón, op. cit., s. 89.

<sup>20</sup> M. Groenwald, *Egzaminy a zaufanie*, „Edukacja” 2009, nr 1, s. 41.

<sup>21</sup> A. Denst-Sadura, *B jak budowanie zaufania*, „Głos Nauczycielski” 2007, nr 44, s. 13.

<sup>22</sup> E. Hornowska, *Radzenie sobie z doświadczaniem agresji*, [w:] *Dzieci i młodzież wobec agresji i przemocy*, red. A. Brzezińska, E. Hornowska, Warszawa 2004, s. 167.

<sup>23</sup> K. Szafranec, *Młodzi 2011*, Warszawa 2011, s. 289.

<sup>24</sup> R. Nash, [za:] A. Janowski, op. cit., s. 82-84.

<sup>25</sup> Badania przeprowadziłam w Gimnazjum nr 2 w Gryficach – ponad 17-tysięcznej miejscowości w woj. zachodniopomorskim. Celem badań było pogłębienie wiedzy na temat zaufania do nauczycieli deklarowanego na podstawie własnych doświadczeń przez uczniów gimnazjum. Metodą wykorzystaną w badaniach była metoda sondażu diagnostycznego, zebrałam 103 kwestionariusze ankiet.

nam zrozumienie i zaakceptuje nasze problemy, a także udzieli nam wsparcia i pomocy przy ich rozwiązywaniu.

Uczniowie wskazali też na pewne warunki, które muszą być spełnione, aby mogło zaistnieć zaufanie (*aby zaufać komuś, potrzeba do tego dużo czasu oraz odpowiedniej osoby; gdy raz zaufałam i się zawiodłam, to drugi raz podchodzę do tej osoby z dystansem; zaufanie to coś niezwykłego, nie zawsze można go doświadczyć; zaufanie jest wtedy, gdy czuję się swobodnie i bezpiecznie, i mogę powiedzieć wszystko; nad zaufaniem należy pracować, to jest taka „roślina”, o którą należy dbać<sup>26</sup>*) oraz kategorie osób darzonych zaufaniem (*bliscy i przyjaciele*).

Nauczyciele nie należą niestety do grona osób darzonych przez młodzież zaufaniem. Spośród badanych uczniów przeszło 30% (N = 103) odpowiedziało, że nie ufa nauczycielom, ci zaś, którzy mają zaufanie do nauczycieli, chętnie rozmawiają z nimi na różne tematy, te szkolne i prywatne, są dla tych nauczycieli mili, szczerzy (np. *mogę przyznać się, że nie mam zadania domowego*), otwarci, uśmiechają się. Uczniowie twierdzili również, że nauczyciela, któremu ufają, szanują, są grzeczni na jego lekcjach i nie przeszkadzają mu w prowadzeniu zajęć<sup>27</sup>.

Obdarzenie zaufaniem nauczyciela skutkuje „nastawieniem” ucznia do przedmiotu nauczanego przez tego nauczyciela. Uczniowie zapytani o to, w jaki sposób okazują nauczycielowi swoje zaufanie do niego, odpowiadali: *lubię jego przedmiot, zawsze przygotowana idę na lekcje; uczę się na jego lekcje; jestem zadowolona, na jego lekcji nie czuję żadnego napięcia i stresu; nie rozmawiam na jego lekcjach i go nie obgaduję; jestem na lekcji obecna myślami, temat mnie interesuje, biorę udział w zajęciach, chętnie rozmawiam z nauczycielem, z własnej woli przykładam się do przedmiotu*.

Uczniowie wskazywali też na swoje wątpliwości w tym obszarze: *ciężko ufać nauczycielowi, ponieważ on również jest zwykłym człowiekiem i nie wiemy, jaki jest on poza szkołą (np. rozmawia ze znajomą o uczniu). Po co to [zaufanie – dop. A.J.] okazywać? Jeśli się przygląda [nauczyciel – dop. A.J.] naszemu zachowaniu, to sam się domysli*.

Pojawiło się również warunkowanie zaufania: *czasami ufam nauczycielowi, bo mnie czegoś nauczył i wiem, że mogę czasami mu zaufać; darzę go zaufaniem tak jak on mnie*.

Na pytanie „Jeśli nie ufasz nauczycielowi, to w jaki sposób to okazujesz?” 12 osób (11,6%) odpowiedziało, że nie okazują tego. Odpowiedzi pozostałych uczniów były wyraźną deklaracją manifestowanego zachowania: *nie inicjuję rozmów, nie zwierzam się, jestem obojętna/obojętny, mówię tylko coś, co dokładnie przemyśle, patrzę na niego groźnym wzrokiem i się źle zachowuję, zawsze jestem poważna i nie żartuję z nim, nie mam do niego szacunku, mam obojętny stosunek do niego, nie nawiązuję z nim większych kontaktów (tj. rozmowa na tematy spoza szkoły lub coś, co sędzę na temat kogoś), staram się unikać jakichkolwiek kontaktów, nie zwracam na niego uwagi. Zdarzyły się też bardziej dosadne określenia zachowania: *lajtuję i wyzywam [brak zaufania okazuję – dop. A.J.] złością i bluźnieniem*.*

<sup>26</sup> Fragmenty tekstu pisane kursywą są cytowaniem wypowiedzi uczniów zawartych w kwestionariuszach ankiet.

<sup>27</sup> Swoje charakterystyczne zachowanie wobec nauczycieli, których darzą zaufaniem, uczniowie opisywali ponadto w następujący sposób: *inaczej z nim rozmawiam, prowadzę rozmowę w miarę otwartą, chętniej się z nim kontaktuję; opowiadam mu o swoim życiu; wierzę w słowa, które mówi; jestem dla niego miły, traktuję go jako kolegę (oczywiście szanuję go jak osobę dorosłą).*

Niektórzy z badanych ukrywają fakt braku zaufania do nauczyciela: *zachowuję się normalnie, nie widać po mnie, że nie mam zaufania do nauczyciela; nie pokazuję tego, bo nauczyciel może być w porządku, ale i tak mu nie ufam, bo to nauczyciel; nijak, po prostu nie ufam, nauczyciel nie musi o tym wiedzieć.*

Inni zaś w ogóle nie rozpatrują możliwości obdarzenia nauczyciela zaufaniem z uwagi na formalny charakter łączących ich relacji: *traktuję go jak osobę, która ma mnie czegoś nauczyć bez większych uprzejmości; nie mówię mu o swoich prywatnych sprawach i problemach, bo nauczyciel jest od nauczania.*

Uczniowie trzecich klas gimnazjum, na podstawie własnych doświadczeń związanych z 9-letnim cyklem kształcenia, definiują zaufanie w kategoriach postulatycznego zachowania nauczycieli obdarzonych owym zaufaniem, a także jako relację, wiarę, więź oraz uczucia towarzyszące pewności, że oczekiwania zostaną spełnione.

Zarówno zaufanie, jak i jego brak objawia się konkretnymi postawami i działaniami uczniów wobec nauczycieli. Ufność do nauczyciela rodzi zdecydowanie pozytywne stosunki pomiędzy nauczycielami i uczniami, co z kolei przekłada się na zainteresowanie nauczonym przez nauczyciela przedmiotem. Brak zaufania do nauczycieli przejawia się w negatywnych nastawieniach zarówno do nauczyciela, jak i do nauczanych przez niego treści.

Jak wynika z badań P.L. Harrisa i K.J. Rotenberga<sup>28</sup>, rozwój zaufania przebiega stopniowo, począwszy od relacji rodzinnych we wczesnym dzieciństwie, umacnianych w kolejnych fazach życia, przez coraz bliższe relacje dziecka z rówieśnikami oraz ważnymi dla niego dorosłymi. W ten sposób formuje się indywidualny i relacyjny poziom zaufania, na którym ludzie wyrażają zaufanie i demonstrują wiarygodność oraz manifestują je wobec innych, oczekując od nich tego samego<sup>29</sup>.

Uwzględniając rolę osób znaczących (rodziny, nauczycieli) w kształtowaniu się zaufania, poprosiłam badanych, aby na skali 0-10 (gdzie 0 oznacza brak zaufania, a 10 pełne zaufanie) zaznaczyli swój poziom zaufania do różnych podmiotów. Najwięcej osób (35%, N = 103) pełne zaufanie ma wobec rodziców. Na drugim miejscu jest rodzeństwo, wobec którego najwyższy stopień zaufania deklaruje 25% badanych, przy czym 12 osób nie wypowiedziało się w tej kwestii, ponieważ nie ma rodzeństwa. Koleżanki i kolegów jako osoby obdarzone pełnym zaufaniem wskazało tylko 6% badanych.

Brak zaufania najwięcej osób, bo aż 60%, zadeklarowało do mediów lokalnych. Również inni pracownicy szkoły nie wzbudzają w gimnazjalistach zaufania, 39% badanych wskazało, że nie ma do nich w ogóle zaufania. Nieco lepiej, choć w szerszej perspektywie brzmi to jednak źle, przedstawia się sytuacja z zaufaniem do nauczycieli. Przeszło 30% respondentów wykazało brak zaufania do nauczycieli i prawie 20% przyznało im na skali zaledwie 1 punkt. Tylko 1% badanych darzy nauczycieli pełnym zaufaniem.

<sup>28</sup> P.L. Harris, K.J. Rotenberg, [za:] M. Szcześniak, G. Rondón, op. cit., s. 87.

<sup>29</sup> P. Sztompka, op. cit., s. 266.



**Tabela 1. Deklarowany przez uczniów poziom zaufania do nauczycieli**

		Poziom zaufania										
		0	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Nauczyciele	L	32	20	9	17	7	12	3	2	0	0	1
	%	31,1	19,4	8,7	16,5	6,8	11,7	2,9	1,9	0	0	1

Źródło: opracowanie własne.

Uczniowie kończący gimnazjum 29% swojego zaufania powierzają rodzicom, 20% zaufania kierują do rodzeństwa, zaś 19% do koleżanek/kolegów. 15% całkowitego zaufania młodzieży to zaufanie do dalszej rodziny, 7% zaufania skierowane jest do nauczycieli, 6% do innych pracowników szkoły i 4% do lokalnych mediów.

Cieszyć może fakt, że największym zaufaniem młodzież darzy rodziców mimo obserwowanego w wieku wczesnej adolescencji kryzysu zaufania do dorosłych. „Dojrzewająca młodzież bojkotuje i nie uznaje dorosłych”<sup>30</sup>; tym większego znaczenia nabiera fakt, że to najbliższa i dalsza rodzina stanowi podmiotowy filar kształtującego się zaufania.

Martwić może natomiast tak małe zaufanie do nauczycieli, a w przypadku 31% badanych jego całkowity brak. Przyczyn takiego stanu rzeczy może być przynajmniej kilka, uwarunkowanych nie tylko personalnie, ale też społecznie. C.R. Rogers twierdzi, że „brak zaufania uczniów wobec nauczycieli (...) dotyczy motywów ich [nauczycieli – dop. A.J.] postępowania, uczciwości, sprawiedliwości czy kompetencji”<sup>31</sup>, co zdaje się potwierdzać wpis dokonany na jednym z kwestionariuszy ankiet: *ufam nielicznym nauczycielom, dlatego że wielu nauczycieli mówi jedno, a robi drugie, nie dotrzymują słowa*. A. Denst-Sadura wskazuje natomiast, że „dobre relacje z dorosłymi, a już szczególnie z nauczycielami, grożą etykietą pupilka, kujona i odrzuceniem przez grupę”<sup>32</sup>. Nie dziwi zatem niski poziom zaufania do nauczycieli rozpatrywany w kontekście innych, bliższych uczniowi podmiotów.

Jak przedstawia się skala zjawiska, jakim jest zaufanie do nauczycieli, można sądzić na podstawie wypowiedzi uczniów co do liczby nauczycieli darzonych przez nich zaufaniem. Nikt z badanych nie odpowiedział, że darzy zaufaniem „wszystkich” swoich nauczycieli. Zaledwie 7% uczniów wskazało, że ma zaufanie do „większości” nauczycieli, zaś 42% badanych odpowiedziało, że ufa „nielicznym”. 21% ankietowanych ufa tylko „jednemu” nauczycielowi, a ktoś z badanych dopisał: *ponieważ reszta jest dla mnie nieuczciwa, wielbią tylko tych, co się podlizują*. Aż 30% gimnazjalistów deklaruje, że nie ufa „żadnemu” nauczycielowi.

Interesowało mnie również, jak uczniowie oceniają zaufanie do nauczycieli spośród innych czynników relacji nauczyciel – uczeń. Czy w związku z niewielkim zaufaniem uczniów do nauczycieli ankietowani równie nisko oceniają znaczenie tego zaufania dla właściwych (w ich ocenie) relacji nauczyciel – uczeń? Wśród wybranych przeze mnie do oceny czynników mogących mieć wpływ na relacje nauczyciel – uczeń znalazły się zarówno te odzwierciedlające postawę nauczyciela wobec ucznia, jak i jego działania gwarantujące wysoką jakość owych relacji.

<sup>30</sup> A. Denst-Sadura, op. cit., s. 13.

<sup>31</sup> C.R. Rogers, *Sposób bycia*, wyd. 2, Poznań 2012, s. 308.

<sup>32</sup> A. Denst-Sadura, op. cit., s. 13.

Uczniowie ocenili jako „bardzo ważne” w ich relacjach z nauczycielami przede wszystkim uczciwość i szacunek (odpowiednio 72,8% i 70,9%). Na kolejnych miejscach znalazły się: pomoc (62,1%), sprawiedliwość (61,2%) i zaufanie (57,3%). Ważne w relacjach z nauczycielami są w ocenie badanych: autentyczność, akceptacja i zainteresowanie. Nieco niżej oszacowane, ale również ważne, są: empatia, sposoby komunikacji i dyscyplina.

Szczegółową ocenę wybranych czynników relacji nauczyciel – uczeń przedstawia tabela 2.

**Tabela 2. Znaczenie wybranych czynników dla relacji nauczyciel – uczeń**

	Nie jest ważne		Jest mało ważne		Jest ważne		Jest bardzo ważne		Trudno powiedzieć	
	L	%	L	%	L	%	L	%	L	%
Akceptacja	2	1,9	3	2,9	51	49,6	47	45,6	0	0
Autentyczność	3	2,9	9	8,7	59	57,3	26	25,3	6	5,8
Dyscyplina	10	9,7	34	33	45	43,7	7	6,8	7	6,8
Empatia	9	8,7	12	11,6	46	44,7	21	20,4	15	14,6
Poczucie bezpieczeństwa	5	4,9	8	7,8	31	30,1	57	55,3	2	1,9
Pomoc	0	0	4	3,9	34	33	64	62,1	1	1
Sposoby komunikacji	3	2,9	16	15,5	45	43,7	35	34	4	3,9
Sprawiedliwość	0	0	4	3,9	35	33,9	63	61,2	1	1
Szacunek	0	0	0	0	29	28,1	73	70,9	1	1
Uczciwość	1	1	4	3,9	23	22,3	75	72,8	0	0
Zainteresowanie	9	8,7	17	16,6	48	46,6	27	26,2	2	1,9
Zaufanie	5	4,9	8	7,8	25	24,2	59	57,3	6	5,8

Źródło: opracowanie własne.

Mimo wcześniejszych deklaracji badanych uczniów, że nauczyciele nie wzbudzają w nich zaufania, aż 81% ankietowanych uważa zaufanie za „bardzo ważne” i „ważne” w ich relacjach z nauczycielami. Wydawać się może, że uczniowie intuicyjnie wyczuwają potrzebę obdarzania zaufaniem nauczycieli. Jak zauważają M. Szcześniak i G. Rondón, ufamy innym, kiedy „odczuwamy z nimi więź, nawet jeśli czasem nie mamy ku temu racjonalnych podstaw”<sup>33</sup>. A zatem może uczniowie, którzy już 9 lat spędzili w otoczeniu nauczycieli, mając nawet tylko nieliczne pozytywne doświadczenia w relacjach z nimi, chcą im ufać, a deklarowany brak zaufania do pedagogów stoi w opozycji do wewnętrznego przekonania, że drugiemu człowiekowi możemy i powinniśmy ufać?

### Zakończenie

Budowanie zaufania w szkole winno się odbywać na dwóch płaszczyznach: wśród uczniów oraz w relacjach dorośli – młodzież. W każdym z tych obszarów fundamentalną rolę odgrywają nauczyciele, którzy wspierają budowanie zaufania rówieśniczego oraz pomagają rozwijać zaufanie dzieci i młodzieży do dorosłych.

<sup>33</sup> M. Szcześniak, G. Rondón, op. cit., s. 86.



M. Nyczaj-Drag<sup>34</sup> podsumowując swoje badania dotyczące uczniów pierwszych klas szkoły podstawowej, stwierdza, że dziecko bez większych trudności może przystosować się do warunków szkolnych, muszą jednak zaistnieć sprzyjające temu okoliczności, czyli: szkoła wykorzystuje możliwości rozwojowe ucznia, uwzględnia dotychczasowe jego doświadczenia, a stawiane mu wymagania dostosowuje do indywidualnych możliwości, potrzeb i oczekiwań. Można na tej podstawie sądzić, że uczeń każdej pierwszej klasy przy spełnieniu tych generalnych warunków jest w stanie polubić szkołę, czuć się w niej dobrze i **ufać**, że osiągnie w niej wyżyny swojego rozwoju. Wyniki przeprowadzonych przeze mnie badań pokazują jednoznacznie, że po 9 latach obowiązkowej nauki szkolnej uczniowie mają tylko niewielkie zaufanie do nauczycieli, towarzyszy jednak temu przeświadczenie i wiara, że zaufanie jest bardzo ważnym elementem współlbycia z innymi.

Dla badanych gimnazjalistów zaufanie jest bezpieczną relacją z bliskimi osobami, przy czym bezpieczeństwo tej relacji bierze się z przekonania, że możemy zawierzyć komuś nasze tajemnice i nie spotkamy się ze zdradą. Towarzyszy temu pewność, że zostaniemy zrozumiani i jeśli trzeba, otrzymamy pomoc.

Uczniowie kończący gimnazjum najchętniej ufają osobom, z którymi łączy ich więź, i są to członkowie najbliższej rodziny oraz przyjaciele. W ich opinii nauczyciel nie pretenduje do miana osoby zaufanej, gdyż okoliczności, w jakich „współpracują” nauczyciele i uczniowie, narzucają wertykalny charakter ich relacji opartych w dużej mierze na władzy. Aż 1/3 badanej młodzieży nie ma w ogóle zaufania do nauczycieli, tylko co piąty uczeń ufa jednemu nauczycielowi, a 42% ufa nielicznym. Z analizy wypowiedzi respondentów wynika, że istnieje bezpośredni związek między zaufaniem do nauczyciela a postawą ucznia wobec nauczyciela i nauczanego przez niego przedmiotu. Zaufanie do nauczyciela skutkuje pozytywnym nastawieniem do przedmiotu, aktywnością i zaangażowaniem w procesie uczenia się. Brak zaufania do nauczyciela przejawia się w demonstrowanej podczas lekcji i poza nią postawie przechodzącej od obojętności do agresywności. Bardzo ważne, w kontekście perspektyw budowania zaufania w szkole, są deklaracje 81% gimnazjalistów, którzy twierdzą, że zaufanie w relacjach z nauczycielami jest „bardzo ważne” i „ważne”. W takiej postawie młodzieży upatruję nadziei na kształtowanie klimatu zaufania we współczesnej szkole.

Co jednak zrobić z ujawnioną dychotomią zaufania uczniów do nauczycieli? Rozwiązania będą różne w zależności od tego, jaką koncepcję wychowania przyjmą nauczyciele, rodzice, inne osoby znaczące oraz jaką antropologiczną koncepcją człowieka kierować się będą w relacjach z innymi. Niemniej jednak świadomość młodzieży, że zaufanie jest bardzo ważną „okolicznością” sprzyjającą szkolnemu uczeniu się, zwiększa szanse na porozumienie nauczycieli i uczniów i wspólne kształtowanie kultury zaufania być może nie tylko w szkole.

---

<sup>34</sup> M. Nyczaj-Drag, op. cit., s. 39.

## Bibliografia

- Denst-Sadura A., *B jak budowanie zaufania*, „Głos Nauczycielski” 2007, nr 44.
- Erikson E., *Dopełniony cykl życia*, Gliwice 2012.
- Groenwald M., *Egzaminy a zaufanie*, „Edukacja” 2009, nr 1.
- Hornowska E., *Radzenie sobie z doświadczaniem agresji*, [w:]: *Dzieci i młodzież wobec agresji i przemocy*, red. A. Brzezińska, E. Hornowska, Warszawa 2004.
- Janowski A., *Uczeń w teatrze życia szkolnego*, wyd. 3. Warszawa 1998.
- Kowalski M.W., Jasiński M., *Prawa ucznia w szkole*, Warszawa 2006.
- Kupisiewicz C., Kupisiewicz M., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 2009.
- Nyczaj-Drag M., *Nauczyciel w oczekiwaniach i doświadczeniach pierwszoklasistów*, [w:]: *Pytania o edukację*, red. D. Waloszek, Zielona Góra 2003.
- Rogers C.R., *Sposób bycia*, wyd. 2, Poznań 2012.
- Szafraniec K., *Młodzi 2011*, Warszawa 2011.
- Szcześniak M., Rondón G., *Na fundamencie zaufania*, „Psychologia w Szkole” 2012, nr 4.
- Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007.
- Śliwerski B., *Współczesne teorie i nurty wychowania*, wyd. 8, Kraków 2010.
- Zacher L.W., *Erozja zaufania jako nowe wyzwanie wychowawczo-edukacyjne*, [w:]: *U podstaw dialogu o edukacji*, red. A. Karpińska, Białystok 2003.

Agnieszka Jankowska

### Nauczyciel (nie)godny zaufania

Rozwój zaufania przebiega stopniowo, począwszy od relacji rodzinnych we wczesnym dzieciństwie, umacnianych w kolejnych fazach życia, przez coraz bliższe relacje dziecka z rówieśnikami oraz ważnymi dla niego dorosłymi. Na podstawie badań, jakie przeprowadziłam w czerwcu 2013 r. wśród uczniów kończących gimnazjum, przedstawiam kwestię zaufania uczniów do nauczycieli. W artykule podejmuję próbę udzielenia odpowiedzi na pytania: czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu uczniowie ufają nauczycielom i jak to się ma do zaufania wobec innych ludzi oraz w czym przejawia się zaufanie/brak zaufania w relacjach nauczyciel – uczeń i jak ważne jest dla uczniów zaufanie do nauczycieli?

**Słowa kluczowe:** gimnazjaliści, uczniowie a nauczyciele, zaufanie do nauczycieli

### An/A (un)trustworthy teacher

The development of trust is a gradual process starting from family relationships in an early childhood. These relationships are reinforced in successive stages of children's lives through closer and closer relationships with peers and adults who are important to them. Based on the research that I conducted in June 2013, among the students leaving high school, I present the issue of how students trust their teachers. In this article I want to answer the question of whether, and if so, to what extent the students trust their teachers and how it relates to trust to other people and how is trust/distrust manifested in the relationship 'teacher vs. student' and how important it is for students to trust their teachers?

**Keywords:** high school students, students and teachers, trust to teachers

*Translated by Agnieszka Jankowska*